



### *Hej, sokoly!* Pressbook

#### Czołówka:

#### **Reżyseria:**

Bragi Thor Hinriksson

#### **Scenariusz:**

Ottó Geir Borg

Jóhann Ævar Grímsson

Gunnar Helgason

#### **Produkcja:**

Islandia

#### **Czas Trwania:**

97 min.

#### **Obsada:**

Lukas Emil Johansen – Jón

Robert Luu – Skúli

Ísey Heiðarsóttir – Rósa

Viktor Benóný Benediktsson –

Ívar

Jói Johannsson – Tóti

Óli Gunnar Gunnarsson –

Finnur

Ilmur Kristjánsdóttir – Arna

Gunnar Hansson – Knútur

Sigurður Sigurjónsson –

Kapitan



#### **OPIS FILMU:**

Co roku u południowych wybrzeży Islandii odbywa się największy turniej piłkarski dla dzieci. W tym roku o mistrzowski puchar rywalizuje także dziesięcioletni Jon

wraz ze swoim zespołem. Jak się okazuje, chłopiec będzie musiał dorosnąć szybciej, niż się spodziewał, zarówno na boisku jak i poza nim.

#### **O FILMIE:**

Hanka Arend

<http://edukacjafilmowa.pl/hej-sokoly-2018/>

Dzieci boją się różnych rzeczy: ciemności, burzy, potworów, erupcji wulkanu..., a czasem niestety własnych rodziców. Początkowe sceny filmu mogą sugerować, że to kolejna opowieść o przyjaźni, pokonywaniu własnych ograniczeń, pracy zespołowej i o tym, że jak się czegoś bardzo chce, to nawet jeśli ma się kiepską drużynę piłkarską, to można zawalczyć

Materiały dydaktyczne dla Nauczycieli



o zwycięstwo. To oczywiście wszystko prawda, ale jest w tym filmie ważniejszy wątek. Mroczny, przerażający, niedający spać po nocach tak jak lęk przed wybuchającym wulkanem, pod którym przyszło dzieciakom rozgrywać turniej piłki nożnej. W takiej atmosferze poznajemy naszego bohatera, dziesięcioletniego Jona, któremu wraz z kolegami, już na początku, przyjdzie się zmierzyć z założeniami lepszymi drużynami piłkarskimi. Sam Jon nie jest najbardziej cenionym zawodnikiem na boisku i niejednokrotnie zdarza mu się słyszeć, że „wszystko robi źle” (między innymi wtedy, kiedy w niezwykle ważnym momencie dla drużyny nie strzela karne).

Szczęśliwie, w życiu tak bywa, że „czasem wygrywasz, kiedy przegrywasz” – choć to słowa wypowiedziane pod wpływem sporej dawki środków znieczulających przez kontuzjowanego na boisku Skuliego, musicie Państwo przyznać, że dużo w nich prawdy. Nie będę zdradzać zakończenia i nie ujawnię, czy drużyna Jona wygrała w turnieju czy też nie (powiem tylko, że Jon strzelił swego upragnionego gola) – turniej nie stanowi bowiem najważniejszego wątku filmu. Na pewno jednak dzieciaki okazały się zwycięzcami w innej dziedzinie. Prawie wszystkiego można się nauczyć (również strzelać karne), ale Jon i jego koledzy posiadają coś o wiele cenniejszego: wrażliwość na krzywdę i niesprawiedliwość, empatię, lojalność, wyrozumiałość, determinację...

*Hej, Sokoly!* To film, który porusza bardzo ważny i jakże wstydlivy dla każdej ze stron temat alkoholizmu i sytuacji dzieci w rodzinach z problemem alkoholowym.

Dzieciaki wkładają wiele wysiłku w to, żeby ukryć fakt, że w domu dzieje się coś nie tak. Z jednej strony bardzo się wstydzą, z drugiej – nie wierzą, że ktoś im może pomóc. Przede wszystkim jednak kochają swoich rodziców, chociaż ci piją, biją i poniżają swoje dzieci. Niejednokrotnie bywa tak, że syn lub córka boją się rodziców i szczerze ich nienawidzą. „Mam tylko jednego tatę” – mówi Ivar, syn agresywnego alkoholika. Tu pojawia się kolejny problem – ofiary przemocy same stają się agresorami (muszą gdzieś przecież odreagować, uczą się, że to sposób na osiągnięcie tego, czego się chce, odciągają uwagę od rodziny...). Trudno zdobyć się w takiej sytuacji na zrozumienie, trudno lubić takie dzieci, tym trudniej jest im pomagać.

A dzieci czują się coraz bardziej opuszczone, zostawione same sobie ze swoim cierpieniem, lękami o siebie, ale i o rodzica, poczuciem bycia gorszym i pytaniem, dlaczego mnie to spotyka? Może to moja wina? Gdybym była grzeczna, gdybym lepiej się uczył, gdybym się nie spóźniła itp. Czują, że nie mogą na nikogo liczyć. Niestety, często mają rację. Bo dorośli chronią siebie, a nie dzieci!!! To dzieci zachowują się tak, jak powinni dorośli. Zgłaszają przemoc na policji, ale nikt ich nie słucha, nie bierze na poważnie (no dobrze – nie wszyscy). Trzeba niestety przyznać, że dorośli nie wypadają najlepiej w porównaniu z dziesięciolatkami. To Jon z grupą przyjaciół (nie tylko ze swojej drużyny) zawstydzają wszystkich dorosłych, a przede wszystkim pomagają Ivarowi. „Zrobiłeś dobrze” – słyszy nasz bohater. Niech to posłuży za całą puentę.

Na podstawie materiałów:

<https://www.vivarto.pl/hej-sokoly>

<https://www.filmweb.pl/film/Hej%2C+soko%C5%82y-2018-810913>

[dostęp: 06.08.2019 r.]